

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 65.

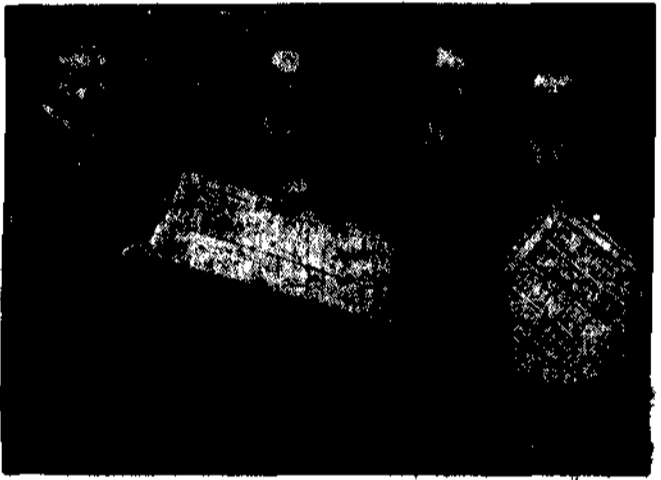
Panowie posłowie wstać przed majestatem Rzplitej
Dajcie przykład narodowi!
ZATARO O CEREMONIAŁ OTWARCIA SESJI SEJMOWEJ
musi skończyć się dobrowolnym hołdem wyrażonym Głowie Państwa

WARSZAWA, 30.10. (wzł). Między Rządem a Sejmem ma być uregulowana kwestia ceremonjału, obowiązującego przy otwarciu sesji. Brak bliższych pod tym względem postanowień w konstytucji, czynił zagadnienie aktualnym. Art. 25 Konstytucji przewiduje tylko:

Prezydent Rzeczypospolitej zwolny, otwiera, odrucza i zamyka Sejm i Senat.
 Rząd wychodząc widocznie z założenia, iż łączność organizacyjna między Głową Państwa a władzą ustawodawczą w interesie wychowania państwowego, powinna być tywel niż dotychczas

wyrażona, wystąpił z propozycją, aby dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji Izba wysłuchała stojąco. Z oświadczeń krańcowych ugrupowań wynika, że okazanie Głowie Państwa należytego szacunku, nie jest wogóle sporne. Wyłoniła się tylko kwestja, jak w danej okoliczności uszanowanie to ma być wyrażone. Zagadnienie formy, a nie treści. Dekret, o otwarciu sesji złożony dziś przed południem do Izby, odczytał m. p. marszałek Sejmu. Rząd, który zjawił się na ten moment w komplecie, zapewne przy odczytywaniu dekretu powstanie z miejsca, a za tym przykładem pójdzie niezawodnie Izba, jak tego wymaga choćby tylko

Pięć milionów podpisów polskich dla prez. Coolidge'a



Spółczyny "Wielolet" i "Przebiegi" przesyłają do Ameryki albumy z podpisanymi członków warszawskich i szkol polskich. Od lewej ku prawej: Leopold Kozłowski, prezes komitetu, przywódca Coolidge, prof. Iwanowski i poseł Cieszanowski.

MOŚCI PANOWIE SZLACHTA!
Król nie król, a podatki płacić trzeba
Ziemiaństwo — najgorsi płatnicy skarbu

Ministerstwo skarbu stwierdziło, iż ziemiaństwo należy do najbardziej opieszalych płatników podatkowych.

W pierwszej dekadzie października wywieziono z górną 5,000, w drugiej dekadzie 8,500 ton żyta.

Obrzymie załogi podatkowe ziemiaństwo tłumaczy brakiem gotówki i niemożnością sprzedaży plodów rolnych.

Tymczasem okazuje się, że wóz zboża odbywa się nader intensywnie.

Posel Kozicki odwołany z Rzymu

Na onegdajszym posiedzeniu Rada ministrów rozważała urządzenie posła polskiego przy rządzie włoskim p. Stanisława Kozickiego.

Dowiedzieliśmy z r. z. zapału o odwołaniu p. Kozickiego z zajmowanej placówki.

Nowy główny komendant policji



Plk. J. Jędrzejowski

Morderstwo w sali sądowej
Oskarżony zabił łaską swego przeciwnika

POZNAŃ, 30. 10. Widownia niezwykłej zbrodni była sala sądowa w Sremlie. Toczyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Piaseczemu Stanisławowi, pozwana przez znanego w Poznaniu kupca zbożowego Józefa Nowaka.

Smierć nastąpiła w czasie opatrunku.

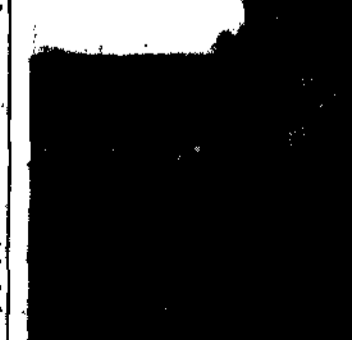
Ody odczytano wyrok skazujący na śmierć Piaseczego, porwał on się z miejsca i doskoczywszy do Nowaka uderzył go po głowie trzykrotnie ciężką okutą łaską.

Świadkowie tego strasznego zajścia nie zdołali obezwładzić zbrodniarza.

Nowak runął na ziemię zalewając się krwią. Wezwany lekarz stwierdził pełnięcie czasu.

WZLOT SAMOLOTU z miejsca bez rozpedu
Doniosły wynalazek robotnika

MOSKWA, 30. 10. Słusznie leningradzki Trofanow dokonał w naglezku, pozwalającego na podnoszenie się samolotów bez rozpedu.



Wielki gmach w Warszawie

Tajemnica drożyzny tkwi w systemie podatkowym
Zmniejszyć podatek obrotowy w handlu produktami żywnościowymi

Najdotkliwszy ciężar podatku obrotowego odczuwają przedmioty pierwszej potrzeby: mięso, wędliny, mleko, masło i pleczywo. Podatek ten, w wysokości 2 i pół proc. pobierany jest przy pleczywie czterokrotnie: od kupca zbożowego, od młynarza, piekarza i sprzedawcy detalicznego. Razem stanowi to zgóra 10 proc. obciążenia.

Projekt sfer rządowych, obniżenia podatku obrotowego do 1 procentu należy uznać za bardzo doniosły. Obniżenie podatku ściąganie za sobą obniżenie cen, a tym samym kosztów utrzymania.

Policja angielska w kopalniach
Wykrycie spisku górników

LONDYN, 30. 10. Z powodu wykrycia przez policję planu, mającego na celu uszkodzenie kopalni w okręgu Somerset, postanowiono, iż wszystkie kopalnie znajdujące się w tym okręgu, będą objęte przez policję.

100.000 ton węgla polskiego wysłano w ciągu 2 miesięcy do Sowieów

GDANSK, 30. 10. W okresie dwumiesięcznym od 20 sierpnia do 20 października przeladowano w Gdańsku na eksport do Leningradu 102 tys. ton węgla.

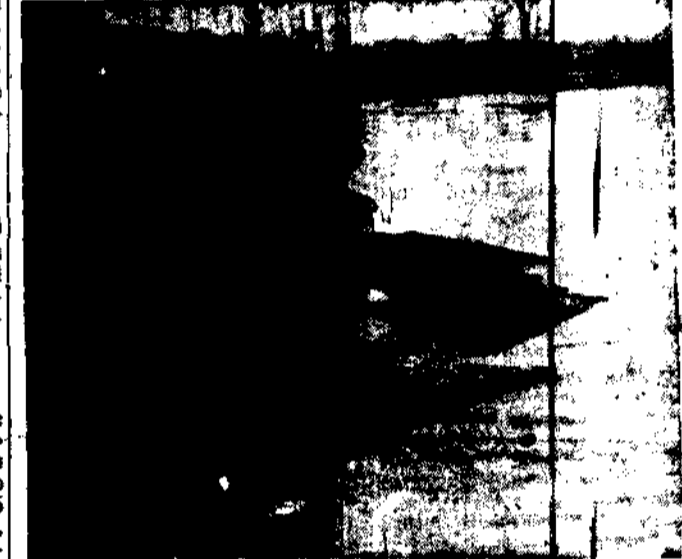
100.000 ton węgla polskiego wysłano w ciągu 2 miesięcy do Sowieów

W tym samym czasie misja handlowa sowiecka sprzedała w Gdańsku 1.500 ton mąki kuchowej, około 1.000 ton otrąb i 600 ton leżmienia.

100 funtów węgla na tydzień
otrzymuje ludność w Anglii

LONDYN, 30. 10. Z powodu wzrostu pracy w kopalniach, podwyższono rację tygodniową węgla dla ludności z 50 do 100 funtów tygodniowo.

Rozbite tratwy na wezbranej Wiśle



Spisane fale Wisły porwały pod Warszawą tratwy filarskie, rzuciły je na filary mostu Poniatowskiego. Na szczęście ludzi uratowano.

Obława na dzieci

MOSKWA, 30. 10. W Kijowie dokonano obławy na posiadające bez dozoru dzieci. W różnych częściach miasta aresztowano 350 dzieci w wieku od 8 do 16 lat. Przegląd lekarzy wykazał, że 42 proc. z nich choruje na tuberkulizę, zaś 76 proc. zaraziła jest chorobami wenerycznymi.

60,000 ton węgla miesięcznie popłynie pod banderą PANSTWOWEJ MARYNARKI HANDLOWEJ
samodzielnego przedsiębiorstwa dochodowego

Urzędowy komunikat ministerstwa przemysłu i handlu o sfinansowaniu rokowań z firmami zagranicznymi w sprawie nabycia 15.000 tonażu morskiego, stawia sprawę budowy polskiej marynarki handlowej na realnym

gruncie. Jak słychać, Polska ma nabyć 5 okrętów — każdy o pojemności około 3000 ton — wybudowanych w r. 1926 w jednej z najpoważniejszych stoczni francuskich — tej, która buduje dla Polski torpedowce.

bedzie stworzone samodzielne prawne państwowe przedsiębiorstwo dochodowe, najprawdopodobniej na wzór Chorzowa, które jak słychać uzyska nazwę:

Okręty te były zamówione przez jedno z towarzystw francuskich, które w r. b. zbankrutowało.

Rokowania o nabycie statków będą więc prowadzone z likwidatorami masy upadłościowej.

„Państwowa marynarka Handlowa”.

Z szczęściu, początkowo zofiarowanych statków, dwa są zupełnie gotowe.

Były one wydzierżawione i kursowały między brzegiem francuskim a angielskim z transportami węgla.

Sprawa szczegółów organizacji tego przedsiębiorstwa nie jest jeszcze zdecydowana.

Pozostałe cztery stoją w stoczni i mogą być w ciągu kilku godzin ostatecznie wykończone.

Ministerstwo przemysłu i handlu w związku z nabyciem przez siebie wszystkich pięć okrętów, o ile sfinansowanie układów nastąpi w dniach najbliższych, natychmiast uruchomi.

Ministerstwo przemysłu i handlu odpowiedzialny wnoszek przygotowuje na jedno z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

Będą one kursowały między Gdynią a portami bałtyckimi (między innymi jest przewidziany stały rajs Gdynia — Leningrad) i przewozić tylko węgiel.

Licząc ogromnie — jeden rajs tygodniowo — będziemy mogli przewieźć na własnych okrętach około 60.000 ton węgla miesięcznie.

Płk. Ignacy Matuszewski

„CUDZE CHWALICIE”



Wielki gmach w Warszawie

Były one wydzierżawione i kursowały między brzegiem francuskim a angielskim z transportami węgla.



Ministerstwo przemysłu i handlu w związku z nabyciem przez siebie wszystkich pięć okrętów, o ile sfinansowanie układów nastąpi w dniach najbliższych, natychmiast uruchomi.

obecnie dyrektor departamentu okrętów marynarki M. S. Z. szefi wydziału

Manifestacja Polski rolniczej na Zjeździe Kółek rolniczych z udziałem najwyższych dygnitarzy państwa Sztandar poświęcił zasłużony ks. biskup Bandurski

Walny zjazd delegatów kółek rolniczych odbył się w Warszawie w dniach 6 i 7 listopada. Spodziewani są delegaci oraz liczni goście, którzy otrzymają ulgi kolejowe.

W drugim dniu zjazdu ma się odbyć nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Organizatorowie zjazdu zaprosili na celebriację tej ceremonii ks. biskupa Bandurskiego.

Pokojowe tendencje Rzeczypospolitej Systematyczna redukcja budżetu wojskowego

Rada ministrów uchwaliła budżet wojska na rok 1927 w wysokości 623,2 milj. zł., co w budżecie ogólnopaństwowym brutto (wraz z przedsiobiorstwami) wynoszącym 3,689 milj. zł. stanowi 16,8 proc.

W budżecie ogólnopaństwowym budżet wojskowy stanowił: w roku 1923 - 32,6 proc.; w roku 1924 - 24,2 proc.; w roku 1925 - 21,43 proc.; w roku 1926 - 17,71 proc.; w roku 1927/28 - 16,8 proc.

Uwzględniając znaczny wzrost drożyzny, musimy przyjąć, iż budżet wojskowy faktycznie uległ

dalszej redukcji. Przyczyna dodatków służbowych została wstawiona do budżetu, dzięki uzyskaniu oszczędności budżetowych. Zmniejszenie wydatków wojskowych odbędzie się nie kosztem uszczelnienia wyposażeń i utrzymania wojska, lecz dzięki przeprowadzeniu reorganizacji, która będzie ukończona w r. przyszłym i da już efekt budżetowy.

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 mtr.) Godz. 16.30 - Odczyt p. t. "Organizacja sabytu tradycji chłwiej", wygłosił inż. Fijałkowski. Godz. 17 - Program dla dzieci. Godz. 17.20 - Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. prof. J. Dworakowski (dyrekcja), M. Millerowa (flet). W programie: De-Michel, Massenet, Rachmaninow, Fosti, Paderewski, Zelenki, Wieniawski, Rogowski. Godz. 19 - Odczyt z cyklu "Państwo polskie w rozwoju dziejowym" wygłosił prof. H. Modzelecki. Godz. 19.30 - Odczyt p. t. "Dzień Zaduszny literatury", wygłosił red. Zdz. Dąbicki. Godz. 19.45 - Rymaldowski. Godz. 20.05 - Przemówienie p. ministra skarbu G. Cieschłowicza z okazji międzynarodowego Dnia Oszczędności, oraz dra Br. Zakrzewskiego "O znaczeniu oszczędności". Godz. 20.30 - Z okazji japońskiego święta narodowego gwiazd, poświęcony Japonii. Odczyt o Japonii - wygłosił p. St. Patok, b. poseł w Tokio. Muzyka japońska i recytacja.

GROSZ - TEN MALENKI PIENIĄDZ JEST OJCEM MILJONÓW W dniu święta oszczędności cały naród musi postanowić: Każdy grosz - do Kasy Oszczędności

Ostatni kongres oszczędnościowy w Mediolanie obrał sobie dzień dzisiejszy za patrona tej najmilszej i najniebezpieczniejszej obojętnej, jaka jest oszczędność.

Ze wszystkich krajów Europy Polsce potrzeba jej może najbardziej.

Pierwszy dzień oszczędności przypadł u nas szczęśliwie na czas odrodzenia gospodarczego kraju.

Złoty utrzymuje się na rynkach zagranicznych od szereg miesięcy na mocnym stabilizowanym poziomie. Spekulacja walutowa wewnątrz kraju ustąpiła, sfera spekulacji zawodowych po ostatniej porażce przycichła. Bank Polski posiada wielkie zapasy walut i dewiz, stale wrażliwe wskutek znacznego eksportu.

Bilans handlowy jest wyraźnie aktywny. Budżet państwowy zrównoważony. Bezrobocie gwałtownie się zmniejsza. W takiej to chwili oszczędność społeczeństwa jest niedozwolna, a nie grozi mu przecież żadnymi stratami.

Nasz sprawozdawca na granicy litewskiej Rozmowa z szaulisami: - Co tam u Was słychać? - Nudno, bo nie rabujemy

Korespondent naszego piśmie przysłał opis interesującego spotkania swego z szaulisami na granicy polsko-litewskiej. - Szedłem w towarzystwie oficera naszej szkoły granicznej na odcinku w okolicach Trok. Nagle z zakrepu ścieżki wyłonili się dwie postacie Litwinów. "Maciejówku" na głowie długie buty i długie stalowego koloru płaszcz. W rękach tylko trzcinki.

Litwini chodzą uzbrojeni tylko, gdy planują napad lub mają nieczyście sumienie. W innych wypadkach wiedzą, iż Polacy ich nie zaczepią.

- Obaj strażnicy litewscy są jednocześnie szaulisami, informuje nasz oficer. - Z daleka salutują, uśmiechają się i odzywają się po polsku: "Dzień dobry".

Rozmowa zaczęta, chodzi teraz o to tylko, by się dowiedzieć od nich czegoś ciekawego. - "Siad pan umie mówić po polsku?" - pytam jednego. - Wyrośłem pomiędzy Polakami, urodziłem się na Litwie, tutaj w trockim powiecie, zresztą u nas większość ludzi umie po polsku.

- Tutaj w trockim, to znaczy gdzie, na Litwie czy w Polsce? Szaulis zaciska reby, wyciąga rękę w stronę Polski i mówi: - Na Litwie.

20% dodatku dla urzędników państwowych

Problematyka Prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 30.10. Rada ministrów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o 20 proc. dodatku do uposażeń pracowników państwowych. Dodatek będzie wypłacony w dwóch równych ratach - 15 listopada i 15 grudnia. Wysokość uposażenia będzie obliczona według uposażenia z d. 1 bm.

Dodatek obejmie funkcjonariuszy państwowych i osoby wojskowe z wyłączeniem jednak urzędników, znajdujących się na urlopie bezpłatnym, oraz wojskowych, którzy pobierają dodatek służbowy, pozostających w stanie nieczynnym, są bez uposażenia lub z uposażeniem emerytalnym.

- A cóż tam u was słychać? - Wszystko po staremu, drożyzna. - Ale, na granicy spokój? - Spokój jest, ale my byśmy woleli, żeby było inaczej. Zawsze jakieś napady, podżegi, ruchawki i awantury, chociażby życie, a tak jest ono nudne. Po chwili dorzucili: - Ale wiecie tak nie będzie, może już nie długo upomniemy się o swoje. W tym trakcie nabierzcie żołnierza ze sztafety K. O. P-u, która właśnie dażyła z południa na północ wzdłuż granicy. Bieg ogromnie zalinygowany Litwinów. Nie chcieli wsiarzyć, że to impreza sportowa, raz po raz powtarzali: - W tem coś musi być Co oni tam niosą?

Wyłączeni są również słuchacze szkół i kursów wojskowych, którzy pobierają dodatek z tytułu przydziału.

Sprawka za sprawką wychodzą na jaw skandaliczne nadzycia w kierownictwie marynarki WARSZAWA, 30.10.

W ostatnim dniu rozprawy o nadzycia w marynarce wojskowej, rozprawy przeszukiwać drugą grupę świadków, mających związek z wyłokarkami dziełnicami oficerami marynarki.

Pierwszy znowelizował Mowż Brodacz z Łodzi, dostawca salmu do kierownictwa marynarki wojennej. Na badanie był Mórz-Poznański i por. Rothfels, którzy używali ze siebie nie podobną się oficerom, świadek przysięgnął za sprawczy testy zamówionego materiału i przedkładał swymi.

W końcu 1924 roku por. Rothfels był w Łodzi i wreczył świadkowi kartkę z treścią listu: firma miała żadnych pretensji do kierownictwa marynarki, że umowa na dostarczenie materiału nie była zawarta - która to treść świadek przedłożył dowódcy na Ministerstwie Marynarki i list do kier. marynarki przesłał. List był antydatowany z dnia 3.XII.24, a przysięga był dopiero w styczniu. List był napisany przez kol. Poznańskiego i por. Rothfelsa w celu zatarcia śladów traktacji z firmą "Brodacz".

Cztery zagadnienia naszej polityki oświatowej na to um organ zacy i działaczy społecznych

PZYB TOWANA DO ZIAZDU OSWATOWEGO

Zarząd główny związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich powołał inicjatywne organizowanie "zjazdu oświatowego", na którym przedstawiciele organizacji i działacze na polu oświaty omówiliby całokształt polityki oświatowej w chwili obecnej. W ciągu września i października odbył się szereg konferencji przygotowawczych, na których powołano komitet organizacyjny zjazdu. Ustalono porządek dzienny podzielony na sekcje i rozdział referatów. Do komitetu weszli przedstawiciele organizacji: związku nauczycielstwa szkół powszechnych, związku nauczycieli wychowania przedszkolnego, związku zawodowego naucz. pol. szkół średnich, centr. biura kursów dla dorosłych, centr. związek młodzieży wiejskiej, centr. zw. kółek rolniczych oraz związku bibliotekarzy.

GIEŁDA WARSZAWA, 30.10. Rynek walutowy w dalszym ciągu prawie beczynny. Dolar - ry gotówkowe nadal po 8,96 i 8,95 i pół, lecz zupełnie bez odbiorców. Bank Polski kupuje dolary gotówkowe nadal po 8,96 i 8,95 (drobne odcinki). Rubel złoty 4,78. Dolar złoty 9,06. Funt ang. złoty 43,68. Dolar srebrny 8,50. Rubel srebrny 2,75. Srebrny błon rosyjski 1,33. Dewizy Berlin 2,18. Holandia (za 100) 30,05. Londyn (za 1) 43,68. Praga (za 100) 26,72. Szwajcaria (za 100) 174,00. Wiedeń (za 100) 127,25. Włochy (za 100) 39,00. Górnolowca 41,30. Paryż 28,00. Akcje B. Polski 84,00. B. Dyskontowy 9,00. B. Handlowy 3,30. B. Przem. we Lwowie 0,18. B. Zachodni 1,50. B. Zjedn. Ziem Polski 1,60. B. Zw. Sp. Zar. 6,50. Carata 0,76. Grodzisk 0,17. Kłewski 0,21. Pol. 415. Spies 2,85. Pol. Tow. [i. 0,12. Brown-Bowery 1,50. Sita i Swięto 23,00. Chodorów 127,50. Czersk 0,37. Czesłocice 1,30. Gostawice 13,25. Miłowice 0,29. Warsz. Cukier 3,11. Pilsner 0,44. Łazy 0,14. Wysoka 2,93. Drzewo 0,30. Wiekli 77,00. Nobel 2,75. Ceglarski 16,50. Płanier 2,25. Lipów 1,00. Modrzejów 3,95. Norblin 112,00. Orlowice 6,75. Parowoz 0,31. Piasek 1,35. Rohn 0,40. Rudzki 1,25. Sielachowice 2,38. Ursus 1,53. Zieleniewski 13,25.

Pakt obronny w'oń - francuski

PARYŻ, 30. 10. „Excelsior” donosi o toczących się pomiędzy Paryżem a Rzymem rozmowach, które mają na celu przygotowanie spotkania Brianda z Mussolinim w styczniu. „Excelsior” donosi, iż rząd włoski ma zamiar wystąpić z projektem zawarcia paktu obronnego, podobnego do tego, jaki Francja zawarła z państwami Małej Ententy.

RZĄD ANGLIJSKI, A STRAJK GÓRNICZY Wszelkie rokowania zawieszono Nowych projektów pojednawczych niema

Specjalne posiedzenie parlamentu angielskiego, poświęcone sprawie przedłużenia stanu wyjątkowego w związku z trwaniem strajku górniczego, - dało powód do dyskusji w kwestii tego strajku. W odpowiedzi na przemówienie Lloyd George'a, krytykującego stanowisko rządu, premier Baldwin oświadczył: - Po tylu niepowodzeniach, nie było, zdaniem moim, tak szkodliwe, jak wszczęcie nowych rokowań, nie widząc w perspektywie wymyku pożądanego, ten zaś osiągnięty być nie może bez rozpatrzenia sprawy godzin pracy. - Uważam to za pewnego rodzaju niepowodzenie, z drugiej jednak strony nie można ludziom dawać fałszywych nadziei, ani pozwalać przypuszczać, że są w toku rokowania, których wcale niema.

Fozwody sowieckie na "odstawie jednostronnej deklaracji

MOSKWA, 30. 10. Opracowany przez kom. sie orawnicza u zarządzie komisarzy ludowych projekt zmian prawa małżeńskiego, przewidujący rozwód już w razie złożeń w urzędzie jednostronnej deklaracji, został wycofany z powodu opozycji w łonie rady komisarzy ludowych.

O CZAROWNICACH -- DJABŁA KOCHANKACH Na marginesie akt średniowiecznego procesu W SĄDZIE OKRĘGOWYM WARSZAWSKIM

Straszny proces czarownicy z Wilemszwa zakończony onegdaj wyrokiem skazującym w sądzie warszawskim wstrząsnął do siebie opinia publiczną. My, ludzie uniwersyteckiego miasta, otoczonego ścianą szarych murów, budowanego co rano drzwonkami telefonów i sygnalami aut - my ludzie żywego kontaktu z cywilizacją nie mamy pojęcia o ciemnościach wst. Zakrzyknij do "Księżki mądrej ludu", - rozdział o czarownicach. Ze wszystkich dziedzin dawnej Polski zabobony największe krzewiły się w Wielkopolsce. Jeszcze na początku XVII w. nie tylko pod strzechami wieśniaków,

ale także w szlacheckich dworach rozmawiano wyłącznie o czarownicach. Na Rusi stolica czarowników i czarownic był Kijów. Najszyciej otarasnęła się z guseł i zabobonów Małopolska, a wielką w tem rolę odegrał uniwersytet krakowski.

Zabezpieczano się przeciwko czarom w sposób nierzadki; mówcze jakka i dziegiel bronily domu i jero mieszkańców przed czarami. Za nader skuteczne lekarstwa uchodzily: srebro ziarna i sok drjakowy, którym smarowano ledźwie.

Czarownice były stare i młode; pierwsze czarowały dla zysku, drugie zaś z miłości. Gmin wierzył, że każda czarownica jest kochanicą diabła, że o wschodzie słońca darzy go pieśczętami i że diabeł zawsze wyreceza się swoją babą. Czarownica, rozpoczynając swe nieczyste dzieło, wzywała naprzód o pomoc szatańską. Wstawszy rano we czwartek skoro świt, szła na wspan na krzyżową drogę i wzywała zlego ducha, a żeby jej dopomógł w powziętych zamarach. Maklem wywała, albo prosił kicyła, wabiąc w ten sposób swego piekielnego kochanka.

Domy zanpatrywano przeciwko czarom, zawieszając byki nad drzwiami, kadząc ziemb trupim, lub pomazując ściany krwią z czarnego psa wytoczonego. Mężczyzna oczarowany przez kobietę, mógł być uzdrowiony tylko, jeżeli mu ktoś kawałek ekskrementów czarownicy, włożył rankiem do prawego buta; wydobycywały się odór był najjlepszym lekarstwem. Niemniej żywe srebro włożone pod podszkawkę chodzilo za środek przeciwko czarom.

Wiele z tych dawnych czarodziejów przetrwało do chwili obecnej. Jak głęboko wżary się one w duszę naszego ludu, świadczy straszny proces czarownicy z Wilemszwa, rozpatrywany wczoraj przez sąd okręgowy warszawski.

Gmin wierzył, że czarownice w wigile św. Jana umieją z dżwo na kościelnego i z powroza doć mikię

Czatownie, strzegące granic Polski przesłali z jednego krańca na drugi hasło strażnicze: „Czuwaj!”

Gigantyczny bieg żołnierski wzdłuż granicy wschodniej Rzeczypospolitej skończył się. Ten największy wyciecz na świecie, niezmany niestety z powodu oddalenia i szczególnych warunków tak, jakby na to zasługiwał, trwał 7 dni, 9 godzin, 12 minut i 49 sekund. Wzięło w nim udział przeszło 3,000 żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza.

Bieg skończył się w miejcu, gdzie stykały się trzy granice: polska, niemiecka i litewska. Ostatni etap przebiegł szeregowiec Augustyn Węgrzyk z posterunku Bolcie 4 kompanii 24 batalonu. Na styku sztafety odebrał porucznik Misiewicz, dowódca kompanii.

Dwie katastrofy na kolejach francuskich

PARYŻ, 30.10. Wczoraj zdarzyły się we Francji dwa poważne wypadki kolejowe. Po południu w okolicy Salnta wpadły na siebie dwa pociągi osobowe. Z pociągów wyrzucił się wagonowy wydobyto jednego zabitego i 9 ciężko rannych. W okolicy Clermont wpadł pociąg pospieszny z Calais na pociąg pospieszny Parys - Lille. Jeden z podróżnych został zabity, 12 ciężko rannych.

Zatarg honorowy w garnizonie toruńskim Oficerowie czynnej służby zrywają stosunki z oficerami rezerwy z powodu obrazy gen. Zarzyckiego

Z Torunia telefonują: Święto zaangażowała się sprawa stosunku oficerów czynnej służby garnizonu toruńskiego do tutejszych oficerów rezerwy, zorganizowanych w Koło toruńskie Związku of. rez. Koło to opublikowało w "Słowie Pomorskiem" rezolucję swoją, obrażającą gen. Zarzyckiego, słowem 4-ej dywizji piechoty i komendanta garnizonu toruńskiego. W odpowiedzi na to korpus oficerski pułków i zastępów toruńskich uchwalił, że wystąpienie to koliduje z kodeksem honorowym i postanowili zerwać wszelkie stosunki towar-

Słoma i papier zamiast zdobywcy naukowych w 250 skrzyniach ekspedycji Amundsen

BERLIN, 30. 10. Z Norwegii do nosza o niezwykle sensacyjnej kradzieży, dokonanej w skrzyniach ekspedycji Amundsen, wysłanych z Ameryki do Norwegii. Po przybyciu transportu 250

WĘDRÓWKI RENÓW

Z podbiegunowych okolic ciągną stadami po 6.000 sztuk

Barzo wczesna zima, która nawiedziła okolice podbiegunowe spowodowała niebawem dojad wędrowników, które nie mogąc znaleźć paszy ruszyły w strony cieplejsze.

Z krańców Norwegii sygnalizują o pojawieniu się ogromnych stad tych zwierząt, które napadają na wsie i zjadają cały zapas siana, przygotowany na zimę.

Stada liczą po 6000 sztuk.

Siedem takich obrzydliwych groźd należono w północnej Norwegii.

Mieszkańcy nie odważają się walczyć z renami, w obawie, by nie rozjuszyc zgłodniałych zwierząt i nie narazić się na nieobliczalne skutki ich wściekłości.



Wzruszające to piękna rzadka, która pochodziła z 79 roku przed Chrystusem.

NAPOLEON i KLEOPATRA

Mumja miłośnicy królów i cesarów

córka faraonów egipskich

SPOCZYWA W PARYŻU

w ogródku Biblioteki Narodowej

Napoleon Bonaparte przywiózł do Paryża z Egiptu trzy mumie: dwie męskie i jedną kobiecą.

Tradycja mówi, że mumia kobieca była mumia Kleopatry i że została z Cesarów całą noc spędziła u stóp Piramid w cieniu swego namołu z zabalsamowanymi szczątkami wnuczki Faraonów.

Kto zjadł z owych trzech mumii kłamoty i bandaże, niewiódł mo. Dość, że dymisjonowany generał sekretarz Biblioteki Narodowej, p. Montrenil opowiada, że już w 1869 r., t. j. w chwili, gdy jako 19-letni młodzieniec za-

czął pracować w Bibliotece, Kleopatra była rozwinęta z powieków i nakryta jedynie t. zw. „opaską Izidy”, a jej rysy greckie i wyjątkowa piękność zwracały uwagę zwiedzających.

Pochodzenie „opaski Izidy” było dosyć komiczne. Mianowicie, gdy księżna Berry zapowiedziała swą wizytę w Bibliotece, administrator uważał za stosowne przykryć nagoc Kleopatry i

w tym celu polecił kupić w sklepie bławatnym kawał perkalu, który udrapowano na zwłokach. Wybuchła wojna francusko-pruska, nastąpiło oblężenie Paryża. Aby ochronić zbiory od poleceń niemieckich, schowano je do piwnic.

Pod wpływem wilgoci mumie zaczęły się rozkładać i dowódca wódz narodowej kasał je porzucić.

Był chłodny i ciemny wieczór wiosenny, gdy młody sekretarz Biblioteki odprowadził do grobu samotną królowę Egiptu pośród kłęk straż, która zatykała sobie nosy od nieznosnego odoru z rozkładających się zwłok.

Domlemana Kleopatrze pochowano w ogródku między ponurym gmachem Biblioteki a ruchliwą ulicą Vitienne.

Tam pod strażą dwu kasztanów, nakryta purpurowym całunem rozkwitłych pelargonii przy szmerze marmurowej fontanny śni swój ostatni sen miłośnica królów i cesarów.

KLUB GRUBEGO CYGARA

Angielki palą na ulicach

W Walfasey w Anglii powstał klub kobiet palących cygara i to nie w domu, lecz w publicznych miejscach.

Palenie papierosów zostawny niewinnym dziewczynkom — głośni statut klubowy.

Cygaro w ustach kobiety dowodzi, iż jest ona silna i równa mężczyźnie.

Mieszkańcy Walfasey nie byli jednak zachwyceni regulaminem nowego związku kobiecego.

Słowo bowiem 27 dam ukazało się na ulicach miasta z potężnym cygarem w ustach, rozległy się gwizdy przechodniów: obelżywe okrzyki.

Przeżalone tem nieprzyjaznym przyjęciem papale, nie dokopiły palic swych cygar, lecz czempredziej rozbiegły się do domów.

Szampioni kominia



W Szwalczarni odbyły się ogólne narodowe zawody kominarskie. Pierwsze nagrody zdobyli dwaj bracia: Jan i Andrzej Hornowie.

Hallo, hallo, Mars mówi!

„NASTAWIAĆ RADJOAPARATY na najdłuższe fale”

SYGNALIZUJE LONDYN

Angielskie towarzystwo radiofoniczne poleciło swym odbiorcom, aby uważali dokładnie w ciągu bieżącego tygodnia czy nie posłyszają jakichś szmerów z Marsa.

Najbliższy nasz sąsiad, Mars zbliża się w tym tygodniu do ziemi na odległość 400 milionów kilometrów.

Gdybyśmy mogli poślęz nym chcieli przebyć z przestrzeni potrzeba by na to zużyć pełnych lat 70.

Od czasu hipotezy astronoma włoskiego Schiaparellego, który zażywał na Marsie sztuczne kanały, fantazja ludzka szuka na sąsiadującej z nami planecie, ludzi.

Dwie nagrody czekają tych szczęśliwców, którym uda się na wiazac porozumienie z Marsjanami.

I tak w paryskiej akademii u-

miętności złożono 250 tysięcy franków, a w Waszyngtonie 10.000 dolarów dla odkrywcy ludzi na Marsie.

Przed dwoma laty aparaty angielskie wykazywały tajemnicze jakieś słowo: Hepp.

Wpadło ono do aparatów z przestrzeni astralnych, a fantazja przelumaczyła je natychmiast na ludzki język.

Hopp, oznaczac ma bowiem: dzień dobry!

Dotychczas nie odezwali się jeszcze mieszkańcy Marsa, jakkolwiek w tak bliskiej znajdują się odległości, niejmy jednak nadzieje, iż wpadnie znów z przestwo rów jakieś nowe a tajemnicze słowo, które wzbogaci nasze wiadomości o Marsie.

Lunety astronomów pracują, a radja ustawione są na najdłuższe fale...

BOHATERSKI RAID

młodej Angielki

Zwyciężyła morze

lecz zmarła z wycieńczenia

Miss Knowles - Foster, młoda żeglarka angielska odbywała samotną żegluga na własnym jachcie po morzu Bałtyckim.

W drodze powrotnej spotkała ją cała seria gwałtownych burz i dzielna Angielka musiała rozwiniąć cały zapas energii i zimnej krwi, aby pomyślnie przybić do portu.

— Chocobyem miała urwać, musze wyrwać! — telegrafowała do przyjaciół.

Dzisiaj jej stateczek spokojnie kotłuje się na kotwicy w porcie Windsoon.

Ale sily dzielnej żeglarki nie wytrzymały walki z żywiołem.

Po powrocie do kraju umarła z wycieńczenia.

Chórysta rzeźbiarzem



Młody chłopiec, nazwiskiem Archimedes Glincomanono był zwycięzcą chóru w Metropolitan opera. Obiecia jednak wstąpić do rzeźbiarskiej i dostał jego krytyka przyjął z wielkim zapałem. Do najwybitniejszych należał pracować p. t. „Drwal samok”

Ille słów używają ludzie

„Nouvelle Revue” ogłasza badania Instytutu leksykograficznego w Londynie.

Wyliczono tam, iż dziesięć przeciętnie używa 1700 słów, kupiec od 3 — 10 tysięcy, a w podobnych literaturach 12 tysięcy, poseł — 24 tysiące, redaktor stoletniego dziennika 45 tysięcy.

Najbogatszy słownik posiadał zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, który posługiwał się 62.210 wyrazami.

Jak walczyć z samolotami?



Bohaterze obsługujący działą przeznaczony do walki z samolotami zaopatrzeni są w maski gazowe.

Falszywa hrabianka Komorowska okradła doszczętnie inżyniera papierni w Jeziornie

Inżyniera papierni „Mirków” w Jeziornie, p. Ludwika Bukowskiego spotkała wyjątkowa przykrość.

Przed pół rokiem zjawila się na terytorjum papierni młoda, przystojna blondynka. Zapytana przez portjera o cel wizyty, odrzekła, że pragnie pomóc z inż. Bukowskim.

Zyczeniu nieznanemu stało się zadanie. Podczas rozmowy wybuchła

spazmatycznym płaczem.

— Jestem hrabianka Stanisława Komorowska — zawołała, hamując łkanie — ucieklam od rodziców! Mówiono mi, że pan ma dobre serce...

Inżynier, pocieszył strapioną arystokratkę, obiecał wpłynac na surowych rodziców.



Stanisława Komorowska, złodziejka.

a prócz tego zaproponował, by zechciała zamieszkać pod jego dachem, póki sprawa nie przyjmie pożądanego obrotu.

Blondynka z radością skorzystała z zaproszenia. Na następnym dniu p. Bukowski udał się do fabryki.

okradła mieszkanie i ściągnęła, zabierając biżuterję, gotówkę, garderobę, bieliznę — ogólnej wartości 6 tysięcy złotych.

Poszkodowanego poinformowano w urzędzie śledczym, że Komorowska jest znaną oszustką. Role pokrzywdzonej przez rodziców hrabianki odgrywa od kilku lat. Zdażyła objechać niemal wszystkie miasta Rzeczypospolitej i okradła mnóstwo, szanowanych domów i mieszczanek — zawsze według utartego szablonu.

Komorowska pochodzi z Łodzi. Jest córką robotnika z fabryki Geyera, liczy trzydziści wiosen, ale podaje się za podlotka. Bystra, inteligentna, zdobyła z książką duży zasób wiadomości, które pozwalają jej odgrywać rolę światowej pannicy.

Okradziony inż. Bukowski wyznaczył 200 złotych nagrody za wskazanie adresu bezczelnej oszustki, która pozatem jest poszukiwana przez sądy: krakowski, łódzki, radomski i kielecki.

Cierpliwy osioł



pozwała harcować na sobie dzieciakom z londyńskiej ochronki

Aresztowanie st. przodownika policji

Nakładane na obywateli kary ściągają do własnej kieszeni

Z polecenia komendanta policji okręgowej łódzkiej aresztowano onegdaj st. przodownika, Czesława Keman, pełniącego funkcje komendanta posterunku policji w miasteczku Jeziornie.

Keman był poprzednio komendantem posterunku w Strykowie.

Trwające od dłuższego czasu dochodzenia ustaliły, że st. przodownik Keman masowo nakła-

dal grzywny na mieszkańców Strykowa, a ściągane w drodze administracyjnej pieniądze przekazywał wyłącznie swej kieszeni.

Proceder ten uprawiał Keman przez 2 lata, tak, że suma defraudowanych pieniędzy sięga kilkumastu tysięcy złotych.

Keman osadzono w więzieniu łódzkim.

Przesilenie węglowe w Anglii



Gospodynie angielskie z wielkim trudem zdobywac musza trochę węgla i osobiście zwozić go na wózkach dziecięcym.

TRAGICZNY SPACER OBLAKANEJ po dachach i rynnach

Wczesnym rankiem zaalarmowano zarząd Grand Hotelu w Paryżu, że na gzymsie szóstego piętra stoi młoda kobieta z rozpuszczonymi włosami.

Okazało się, że jest to panna Plestener, Austriaczka, która poprzedniego dnia przybyła w towarzystwie swoich szefów z Wiednia w celu wyboru modeli dla dużego magazynu mody, w którym jest wicedyrektorka.

Ponieważ zachowanie jej od pewnego czasu było dosyć dziwne, szef zaraz po przybyciu do Paryża poddał ją badaniu lekarza-psychiatry, który skonstatował u pacjentki poważne zaburzenia na tle nerwowym.

Poprzedniego wieczoru panna Plestener była w teatrze i nie zdradzała żadnych objawów podejrzanym.

Tymczasem zbudziwszy się zrana, wyszła przez okno swego pokoju i zaczęła się przechadzać na wysokości 20 mt. po gzymsie szerokim zaledwie na 14 cent.

Sprowadzono straż ogniową i uruchomiono wielką drabinę ratowniczą, ale skoro tylko któryś ze strażaków zbliżył się do oblakanej, ta wykonywała gesty rzucania się w dół, krzycząc:

— Precz ode mnie, bo skoczę!

Dwa godziny trwało granie

oblakanej, ze śmiercią, wreszcie nieszczęśliwa kobieta poślizgnęła się i zaważając o balkon niższych pięter, spadła na plac. te.

Ped był tak raptowny, że plachta puściła i p. Plestener padła na asfalt i rozbiła sobie czaszkę. Śmierć nastąpiła na miejscu.

DANIEL BACHRACH



b. aspirant policji w Warszawie, uszczuplony wódz tajnoagentów

KOCHANY BOCIEK Zbrodnia pokątnej doradczyni akuszerki

Dnia 20. X r. b. Sąd Okręgowy w Białymstoku w trybie uproszczonym sprawę Józefa G. i innych oskarżonych art. 51 i 445 K. K. Sprawa ta w straszczaniu przedawia się następująco: W roku 1924 Józef G., podówczas posterun. P. P. w Białymstoku i Janina H. (obecnie G.) zakładali gniazdko rodzinne i czynili przygotowania do związku małżeńskiego. A ponieważ działo się to na wiosnę, złożyli sobie ślub i imię figła i przyniósł panie Janinie... syna.

Z początku nie wiedzieli co z tym fantem zrobić, lecz następnie uradzili, że należy przedewszystkiem nierównie doprowadzić do świętej wiary katolickiej. I tu właśnie rozpoczęła się to, co było przedmiotem niniejszej rozprawy.

P. G. wzięwszy figle i winę bociana na ścieble, i zaprosił na kumpów Piotra Muczyńskiego również post. P. P. i p. Irene, siostrę (swoją) narzeczoną (obecnie żonę) oraz jako świadka Stanisława G., brata swego, zawiózł nierównie do kościoła miejscowego, gdzie w kancelarii wszyscy zgodnie oświadczyli, że nierównie jest dzieckiem małżonków i lubnych G., zapominając o istnieniu art. 445 K. K., który właśnie przewiduje podobne świadomości fałszywe zaświadczenie, a w tym wypadku i art. 51 K. K. jako że działali po uprzednim porozumieniu się.

P. Sędzia Rybickowski wysłuchawszy głosów p. podprokuratora

za Wollza i obrońcy oskarżonych, skazał wszystkich podsędnych przy zastosowaniu art. 53a K. K. tylko po 25 złotych grzywny każdego, ponieważ wszyscy oni ratowali honor p. Janiny, dla której bocian był tak niemilosierny.

W dniu 28 stycznia r. b. o godz. 18-ej, przy ul. Grunwaldzkiej w podwórzach domów Nr. 21, 43, zostało znalezione podrzuczone przez niewiadomą sprawczynią i dziecko w każdym podwórzu. Zachodziło podejrzenie, że dzie-

ci te są bliźniętami, ponieważ były jednakowo ubrane. Dochodzenia ustaliło, że matka i sprawczynią podrzucenia tych dzieci jest Szań Wiera, panna, lat 25, bez zajęcia. Wspólniczkami podrzucenia dzieci są Miron Katarzyna, lat 37, mężatka, zam. w Pietraszach w Białymstoku, oraz Zdunak Helena, lat 24, panna, zam. przy ul. Sienkiewicza 43, której pierwsza za wynagrodzenie i zgodą Szań, druga zaś jako koleżanka Szań bez żadnego wynagrodzenia, podrzuciły dzieci. Wymienione do winy przysłały się i jako powód Szań podaje chęć ukrycia hanby przed rodziną.

W związku z powyższem dochodzeniem również ujawniono, że Miron Katarzyna uprawia potajemnie proceder akuszerki i jest pokątą doradczynią. W dniu 26 bm. sprawa ta rozpatrywana była w trybie uproszczonym pod przewodnictwem sędziego Róbertowskiego z udziałem prok. Wollza. Oskarżonych bronili adw. Olaszewski i Tilleman. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Katarzyna Miron została skazana na 6 miesięcy więzienia, pozostali zaś na 3 miesiące każda z zawieszeniem kary na 2 lata.



Mycie zębów wieczorem

Jest równie ważne jak rano. W nocy bowiem wrogowie naszych zębów pracują niezmordowanie nad ich zniszczeniem. Ochroniajcie swe zdrowie przez staranną pielęgnację zębów przed udaniem się na spoczynek



KALONTEM SARGA

antyseptycznej pasty do zębów.

Podziękowanie

Z powodu Kongresu Tercjarskiego, odbytego w Białymstoku 23 i 24 października b. roku ku czci św. Franciszka z Assyżu, w 700-letnią rocznicę Jego śmierci, składam niniejszem uznanie i serdeczne podziękowanie członkom Komitetu za współpracę, następnie artystom-amatorom, na czelie z p. Wodniakiem, za odgranie pracowitego dramatu, „Oblubie-

niec Ubóstwa” X. J. Cyraskiego oraz naszej policji za utrzymanie wzorowego porządku przy teatrze i na ulicy podczas procesji uczestników. Wysiłek zbiorowej pracy doskonałego zbrojnego czynu, za który jedynie „Bóg zapłać” może być nagrodą.
Ks. A. Chodyko
Dziekan Białostocki

Okradzenie przesyłki kolejowej

Grębskiej Jadwidze skradziono garderobę, wartości 535 złotych z przesyłki kolejowej nadanej w Krakowie, adresowanej do Białogostoku. Miejsce gdzie dokonana została kradzież dotychczas nie ustalone. Policja prowadzi dochodzenie.

Teatr Palace.

Jedyny występ Operetki Warsz. Niewiarowskiej we wtorek 2 listopada 1926 r.
LADY CHIK
Operetka w 3 aktach, reżyserował M. Morski. Na czelie zespołu **Kazimiera Niewiarowska**
Początek o godz. 8.30 wieczorem. Bilety w kasie teatru

Miod czyste paszki pod gwarancją w blaszanych. Brutto 5 kg 14 zł 10 kg 27 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką firma: W. Luch i Löwensohn, Tamopol, ul. Ruska 37. 1102

JAKANIE dziki głos (eunuchowy) usuwa ra dymalnie Zakl. Leczn. dla wszelkich zbrocen mowy S. Żytkiewicz, 1067 Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłat. w kanc. od 4-5 pp

Szkoła Kroju i Szycia koncesjonowana przez Min. Wyznań Rel i O. Publ. Kończącym świadectwa cełch. Białystok, Mickiewicza 5, w pow. rzu

Traktor Fordson Zi. 7.000.

Blotniki, dodatk. Zl. 415.—
Szajba, Zl. 230.—
(przy kupnie traktora)
loco Gdańsk łącznie z clem.

Rolnik musi oszczędzać. Dlatego też powinien tak zorganizować swe gospodarstwo aby pracować oszczędnie. Do tego zaś w pierwszym rzędzie należy zastosować pracę maszyn—pracę traktora Fordson. Fordson wykonywuje różnorodne roboty: może być bowiem zastosowany nie tylko do orki, kośby, zbioru siana, karczowania i t. d. ale również we dworze jako silnik stały do napędu młockarni, siewczarni, pras, pomp, tartaków i t. d.

Fordson jest tani i oszczędny; jest on zasłany siłą i nie wymaga specjalnej obsługi. Żądajcie demonstracji nie obowiązujących do kupna u najbliższego upoważnionego przedstawiciela Forda.

Fordson

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

Centra

Baterje

Pracownice Kapeluszy Damskich „Alicja”
Lupińska 1093
przyjmuje obatalunki z własnych powierzonych materiałów po cenach b. przystępnych. Roboty wykwinna **Jurwicka 38** (furia na lewo)

ANGIELSKA HERBATA **SIBUNION**

KALIA

DERFUMA WODA MYDŁO PVDER

J. S. TEMPNIEWICZ DOZNAW

Ostrzeżenie

Podajemy do publicznej wiadomości, że puszczone weksle w obieg przez były Zarząd Spółdzielni Rolniczo Handlowej „Rolnik w Bielsku Podlaskim w osobach pp. Władysława Daniela i inż. Mieczysława Grzybowski po 1 października b. r. czy to weksle antydatowane, które nie są księgowane w księgach buchalteryjnych i nie są zaopatrzone kolejnymi numerami, kontrolki wekslowej, nie będą przez Spółdzielnię Rolniczo Handlową w Bielsku honorowane 1088

Spółdzeln. Rol. Handl.
J. Leszczyński.

„Modern”

DZIS o godzinie 11.30, 1 i 2.30 po poł. Ceny miejsc od 30 groszy.

Akt oskarżenia przeciwko sprawcom wojny światowej.

CYWILIZACJA

Wielka Wojna Światowa

Wstrząsający dramat w 10-ciu wielkich aktach.
Rzecz dzieje się na polu bitwy, w okopach i w niewoli u Niemców.

Zespół Reduty

w sali teatru „Palace” wystawi dziś w niedzielę 31-go października 1926 r.

Oj młody, młody

czteroktowa komedia JANA A. FREDRY w ujęciu scenicznem i opracowaniu kierownictwa Reduty.

Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.
Bilety do nabycia w kasie teatru. 1104

Ceny niepodwyższone.

„APOLLO”

Wykona Orkiestra Symfoniczna pod batutą D. GURWICZA

monumentalne arcydzieło świata w 2-ch seriach 14 aktach

Ostatnie dni Pompei

Cud reżyserji i techniki. Wybuch Wezwujusza. Trzęsienie ziemi. Bakchanalje. Uczty. Gładjatorzy.
Hrabina Rina de Uguoro, Bernard Gootzke, Marja Korda, Michał Varkonyj.

TYLKO 2 **630, 930** przedstaw. Upraszamy o punktualne przybycie na początek przedstawienia.

„Modern”

Ilustracja muzyczna koncert. zespołu pod batutą wirtuoza S. POMERANCA. Początek o godz. **5.15, 7, 8.45, 10.30 w.**

Sońka Złota Rączka

Wielki dramat salonowo-sensacyjny w 12 aktach.

Vilma Banky

partnerka Rudolfa Valentino w obrazie CZARNY ORZEŁ.

Kelosalny przepych wystawy. Perwające tempo akcji. Rabunki. Napady. — Rzecz dzieje się w salonach, kabaretach, dancinгах i spelunkach. — Balet. Najnowsze tańce. Najwytworniejsze teatlety. — Wielka sensacja.

Spółdzielcze Chrześcijańskie Zrzeszenie Kupców w Białymstoku
z dniem 14-go października 1926 r.
czynności w swoim lokalu przy ulicy Kilińskiego 4
TOWARY KOLONJALNE, ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.
Kartel - Dział 1047